

*Sygn. akt V.2 Ka 103/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 20 października 2014 r.*

*Sąd Okręgowy w Gliwicach*

*V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku*

*w składzie:*

**Przewodniczący:** SSO Sławomir Klekocki

**Sędziowie:** SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska

SSO Olga Nocoń (spr.)

**Protokolant:** Roman Czarnacki

w obecności: - - -

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2014 r.

sprawy:

**P. K. /K./**

**syna J. i H.**

**ur. (...) w K.**

**oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 20 listopada 2013r. sygn. akt II K 413/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- w punkcie 1 z podstawy wymiaru kary eliminuje przepis § 2 art. 34 kk;

- ustala iż orzeczone w punkcie 2 zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego A. T. zasądzone jest od oskarżonego P. K.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego P. K. na rzecz oskarżyciela prywatnego A. T. kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;

IV. obciąża oskarżonego opłatą za II instancję w kwocie 60 /sześćdziesiąt/ złotych oraz wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 120 /sto dwadzieścia/ złotych.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r., wydanym w sprawie II K 413/13, Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art.157§2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 15 marca 2013 r. w R. kopnął A. T. w prawe podudzie, powodując stłuczenie i krwiak, czym naruszył czynności narządów jego ciała na okres krótszy niż dni 7 i za to na podstawie art.157§2 k.k. w zw. z art.34§1 i 2 k.k. i art.35§1 k.k. skazał oskarżonego na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Na podstawie art.46§1 k.k. Sąd orzekł zadośćuczynienie za doznana krzywdę poprzez zapłatę kwoty 500 złotych na rzecz pokrzywdzonego A. T.. Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 732 złote tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego i zwrotu poniesionej przez oskarżyciela zryczałtowanej opłaty. Na podstawie art.627 k.p.k. obciążył oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatą w kwocie 60 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego P. K., zaskarżając orzeczenie w całości. Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. w oparciu o przepis art.438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

-.

- art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności bezzasadnej dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków E. T. (1) i M. O. w zakresie, w jakim zgodnie wskazali oni, że oskarżony nie kopnął pokrzywdzonego A. T., ani też nie miał fizycznie takiej możliwości wobec faktu, że rozmawiał z pokrzywdzonym przez zamknięte drzwi, co też pokrzywdzony potwierdził zeznając, że nie widział w chwili rzekomego zdarzenia świadka M.O., który to świadek od chwili przybycia pokrzywdzonego na miejsce zdarzenia pozostawał tuż obok oskarżonego, a która to okoliczność została pominięta przez Sąd I instancji;
- art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności pominięcia zeznań świadków w zakresie, w jakim świadkowie wskazali, iż pokrzywdzony tuż po rzekomym kopnięciu w podudzie pojechał z synem do P., podczas gdy przyjęcie powyższego i prawidłowo wyciągnięte wnioski powinny prowadzić do ustalenia, że gdyby doszło do rzekomego kopnięcia pokrzywdzonego przez oskarżonego to świadek E. T. (1) będąca matką dziecka nie zezwoliłaby na wyjazd dziecka ze względu na ewentualne zagrożenie mogące wynikać z prowadzenia pojazdu przez kontuzjowanego pokrzywdzonego;
- art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności pominięcia zeznań funkcjonariuszy policji w zakresie w jakim wskazali oni, że nie pamiętają zdarzenia z dnia 15 marca 2013 r. ani też nie pamiętają okoliczności związanych z tym zdarzeniem, za wyjątkiem faktu, iż przyjechali na interwencję dotyczącą odmowy wpuszczenia pokrzywdzonego do domu, nie zaś na skutek zawiadomienia o kopnięciu pokrzywdzonego przez oskarżonego;
- art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. w zw. z art.424 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, poprzez wskazanie w uzasadnieniu wyroku, że podłożem zdarzenia z dnia 15 marca 2013 r. był konflikt pokrzywdzonego z jego byłą żoną E. T. (1), w który włączyć miał się oskarżony, nie biorąc jednocześnie pod uwagę faktu, iż ta okoliczność mogła

działać również na korzyść oskarżonego, albowiem sąd nie rozważył sytuacji przeciwnej, w której to pokrzywdzony mógł pomówić oskarżonego o kopnięcie celem odwetu na byłej małżonce. Zwłaszcza iż ta – jak zeznała – tuż przed rzekomym zdarzeniem wystąpiła z pozwem o zasądzenie na jej rzecz alimentów od pokrzywdzonego, a nadto zauważenia w tym zakresie wymaga, iż Sąd I instancji nie odniósł się zupełnie w uzasadnieniu wyroku do zeznań świadków w zakresie, w jakim wskazali oni, iż pokrzywdzony próbował wtargnąć w dniu zdarzenia do mieszkania byłej żony, w którym nie jest zameldowany, a dzień ten nie był również dniem spotkania pokrzywdzonego z jego małoletnim synem;

- art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. w zw. z art.424 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i brakiem uzasadnienia powyższego, a w szczególności pominięcie zeznań świadków N. P., M. O. oraz E. T. (1) w zakresie, w jakim świadkowie ci zgodnie wskazali, iż pokrzywdzony w dniu 15 marca 2013 r. dwukrotnie dzwonił do świadka E. T. (1), będącej byłą żoną pokrzywdzonego oraz Z. O. – byłej teściowej pokrzywdzonego, w trakcie których to rozmów pokrzywdzony groził w/w osobom, a także ubliżał im i zastraszał je, skutkiem czego koniecznym był przyjazd oskarżonego i świadka M. O. do mieszkania E. T. (2), obawiającej się spełnienia gróźb przez pokrzywdzonego;
- art.192 k.p.k. w zw. z art.167 k.p.k. poprzez niedopuszczenie przez Sąd pierwszej instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia czy obrażenia, jakie powstały na ciele pokrzywdzonego mogły powstać wskutek kopnięcia czy też powstały one na skutek innego zdarzenia;
- art.366§1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji istotnej okoliczności sprawy, jaką stanowi ustalenie kwestii związanych ze sporządzeniem przez funkcjonariuszy policji notatki zawierającej informacje o kopnięciu pokrzywdzonego przez oskarżonego, a w szczególności nieustalenie czy funkcjonariusze sporządzili tę notatkę jedynie w oparciu o wskazanie pokrzywdzonego, że ten miał zostać kopnięty przez oskarżonego czy też zachodziły również inne okoliczności pozwalające na sporządzenie zapisku tej treści, jak choćby oględziny podudzia pokrzywdzonego dokonane przez funkcjonariuszy policji;
- art.5§2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności wątpliwości związanych z ustaleniem, czy drzwi budynku mieszkalnego, w którym w chwili zdarzenia znajdował się oskarżony były otwarte, a także wątpliwości związanych z okolicznościami sporządzenia notatki służbowej przez funkcjonariuszy policji;

2. w oparciu o przepis art.438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że oskarżony w dniu 15 marca 2013 r. kopnął pokrzywdzonego w podudzie, czym spowodował obrażenia ciała w postaci stłuczenia podudzia prawego, co spowodowało naruszenia czynności narządów ciała na okres do 7 dni, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony rozmawiał z pokrzywdzonym przez zamknięte drzwi, za którymi pozostawał wraz ze świadkiem M. O., a w konsekwencji nie miał fizycznie możliwości, by kopnąć pokrzywdzonego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Raciborzu do ponownego rozpoznania, „przy uwzględnieniu kosztów postępowania”.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/32). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo przeprowadzone dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym przedmiocie przedstawił w pisemnych motywach wyroku. Uzasadnienie – choć lakoniczne w swej formie – zawiera niezbędne elementy, o których mowa w art.424 k.p.k. i pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu orzekającego. Nie można uznać, by Sąd Rejonowy pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Trafnie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadków E. T. (1) i M. O. w zasadniczym zakresie, w jakim negowali oni, by w dniu 15 marca 2013 r. podczas pobytu na posesji przy ul. (...) w R. wobec pokrzywdzonego została użyta jakakolwiek przemoc i zapewniali, że drzwi wejściowe domu zostały otwarte dopiero po przyjeździe policjantów. Krytyczna ocena tych twierdzeń jest rezultatem analizy dowodów pod kątem ich wiarygodności, co Sąd I instancji był uprawniony i zobowiązany uczynić przy wyrokowaniu. Nie nasuwa ona zastrzeżeń w świetle jednoznacznych zeznań oskarżyciela prywatnego, który w sposób rzeczowy i konsekwentny przedstawił okoliczności, w jakich został kopnięty przez oskarżonego. Należy przypomnieć, że bezpośrednio po zajściu A. T. zadzwonił na Policję, a przybyłym funkcjonariuszom wyjawiał zarówno, że była żona wymieniła zamki w drzwiach i nie chce go wpuścić do mieszkania, jak i to, że gdy próbował wejść do środka, został kopnięty przez przebywającego w domu mężczyznę, znajomego E. T. (1). Okoliczność ta znalazła odzwierciedlenie w treści notatników służbowych Ł. S. i P. Ś. – funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w R., którzy przybyli na przedmiotową interwencję. Wbrew temu, co zdaje się utrzymywać skarżący, trudno logicznie zakładać, że pokrzywdzony nie zdoławszy wejść do domu, postanowił „na gorąco” wymyślić wersję o kopnięciu w nogę i skierować fałszywe oskarżenie przeciwko P. K., kierując się przy tym wyłącznie chęcią dokuczenia byłej żonie. Fakt doznania przez A. T. obrażeń prawego podudzia został potwierdzony przedłożoną przez niego dokumentacją lekarską, której wiarygodności oskarżony ani jego obrońca nie kwestionowali. Z kolei podniesiony w apelacji brak dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego m.in. na okoliczność mechanizmu powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego, został sanowany w postępowaniu odwoławczym. Z pisemnej opinii biegłego lekarza dr. n. med. T. Z. z dnia 25 czerwca 2014 r. (k.84) wynika, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia podudzia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas nie przekraczający siedmiu dni oraz że mogły być następstwem kopnięcia obutą stopą napastnika w podudzie, jakkolwiek dla takiego mechanizmu nie są specyficzne. To ostatnie zastrzeżenie w żaden sposób nie wpływa na prawidłowość ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd I instancji, bowiem w konkretnych realiach rozpoznawanej sprawy nie ma żadnych podstaw, by zakładać, że uraz nogi A. T. powstał w innych okolicznościach aniżeli konsekwentnie podawane przez oskarżyciela prywatnego.

Za chybiony należało poczytać zarzut, jakoby skarżone orzeczenie zapadło z naruszeniem nakazu rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art.5§2 k.p.k.). Jak podkreśla się w orzecznictwie, nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art.5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, skoro dla oceny, czy nie został naruszony ten przepis miarodajne są nie wątpliwości zgłaszane przez stronę, lecz wyłącznie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Konsekwentnie, „w wypadku gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary lub jej odmówienia wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art.7 k.p.k.” (wyrok SN z 9 października 2008 r., V KK 114/08, OSNwSK 2008/1/1988).

Zarzucając, że nie wyjaśniono w postępowaniu istotnej okoliczności sprawy, a to podstaw, w oparciu o które policjanci zamieścili w notatnikach zapisy o kopnięciu pokrzywdzonego przez oskarżonego, skarżący zapomina, iż

– jak sam podniósł w innym fragmencie apelacji (s.2) – przesłuchiwanie funkcjonariusze zeznali, iż nie pamiętają szczegółów interwencji z 15 marca 2013 r. W tym stanie rzeczy trudno domagać się, by Sąd wypytywał świadków, czy formułowali zapisy w notatnikach na podstawie relacji zgłaszającego, czy może „zachodziły również inne okoliczności pozwalające na sporządzenie zapisku tej treści, jak choćby oględziny podudzia pokrzywdzonego” (s.3 apelacji). Na marginesie wypada przypomnieć, że takich pytań nie zadawał przesłuchiwanym policjantom również obecny na rozprawie obrońca oskarżonego (protokół – k.38), najwyraźniej zatem sam zdawał sobie sprawę z niecelowości ich formułowania. Chybiony jest również argument skarżącego, iż E. T. (1) mając na uwadze bezpieczeństwo syna nie pozwoliłaby na jego podróż samochodem z pokrzywdzonym, gdyby ten ostatni istotnie był kontuzjowany. Abstrahując od tego, czy była żona pokrzywdzonego miała podstawy odmówić wyjazdu syna z ojcem na weekend, uraz, jakiego doznał A. T. na skutek zdarzenia, nie był tego rodzaju, żeby - zwłaszcza świeżo po jego powstaniu – pokrzywdzony nie był w stanie się poruszać i prowadzić pojazdu. W sytuacji, gdy przedmiotem postępowania karnego był zarzut spowodowania przez P. K. obrażeń ciała pokrzywdzonego wskutek kopnięcia, za bezprzedmiotowe należy nadto uznać wywody obrońcy, iż pokrzywdzony próbował wtargnąć do mieszkania, w którym nie jest zameldowany, a przed przyjazdem telefonicznie kontaktował się z byłą żoną i byłą teściową, zastraszając rozmówczynię i ubliżając im.

Ponieważ wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w całości, Sąd odwoławczy poza odniesieniem się do zarzutów sformułowanych w apelacji rozważył także, czy rozstrzygnięcie w przedmiocie kary nosi cechy rażącej surowości, nie znalazł jednak podstaw do postawienia takiego wniosku. W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, a dotyczących choćby stopnia społecznej szkodliwości przypisanego występkę, orzeczona kara jawi się jako w pełni adekwatna, zwłaszcza jeśli zważyć na rodzaj naruszonego dobra prawnego oraz rozmiar ujemnych następstw czynu dla zdrowia pokrzywdzonego. Wymiar kary uwzględnia też – jako okoliczność łagodzącą - dotychczasową niekaralność oskarżonego. W sytuacji, gdy przestępstwo z art.157§2 k.k. zagrożone jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, skazanie P. K. na karę ograniczenia wolności w wysokości oscylującej w dolnej granicy tego rodzaju kary, przy minimalnej przewidzianej w kodeksie liczbie godzin pracy w stosunku miesięcznym (art.35§1 k.k.), w żadnym razie nie może być postrzegana jako surowa, a tym bardziej surowa w stopniu rażącym, nie dającym się zaakceptować. Wymiar kary względem oskarżonego pozostaje bardzo wyważony i odpowiada wszelkim dyrektywom przewidzianym w przepisie art.53 k.k.

Jakkolwiek żaden z zarzutów apelacyjnych nie okazał się skuteczny, Sąd odwoławczy dostrzegł z urzędu uchybienia, które doprowadzić musiały do korekty zaskarżonego wyroku. Po pierwsze, błędne było wskazanie w podstawie prawnej wymiaru kary przepisu §2 art.34 k.k. Powołana norma nie zakreśla granic wymiaru kary ograniczenia wolności, ani nie wskazuje godzinowego wymiaru wykonywania pracy na cele społeczne w stosunku miesięcznym, a wymienia jedynie dodatkowe rygory, jakie dla każdego skazanego wiążą się z odbywaniem kary ograniczenia wolności. Nadto, zastrzeżenia budził niefortunny sposób sformułowania przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia o środku karnym z art.46§1 k.k., bowiem rozstrzygnięcie to nie wskazywało, od kogo orzekane jest zadośćuczynienie w kwocie 500 złotych na rzecz pokrzywdzonego. Doprecyzowanie powyższego w pisemnym uzasadnieniu wyroku (s.3) nie może być uznane za wystarczające. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, zawarte w wyroku skazującym, po nadaniu mu klauzuli wykonalności staje się tytułem egzekucyjnym i jako takie nie może pozostawiać wątpliwości nie tylko co do wysokości zasądzonej kwoty i jej beneficjenta, ale i osoby zobowiązanej do zapłaty zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1 z podstawy wymiaru kary wyeliminował przepis §2 art.34 k.k. oraz ustalił, że wskazane w punkcie 2 zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego A. T. orzeczony jest od oskarżonego P. K..

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego, obciążono P. K. opłatą za II instancję oraz wydatkami za postępowanie odwoławcze, a także zasądzono od niego na rzecz oskarżyciela prywatnego zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym (art.636§3 w zw. z §1 k.p.k. w zw. z art.628 k.p.k., art.616§1 i 2 k.p.k.).